

Sygn. akt I C 3276/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2019r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Radzińska - Hetnar

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Ewelina Kopcza

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. i U. S.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 22.02.2019r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda J. S. kwotę 3.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki U. S. kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 22.02.2019r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki U. S. kwotę 3.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 2.627,27 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 3276/17

UZASADNIENIE

Powodowie J. S. i U. S. wniesli o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W., na rzecz każdego z nich kwoty po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć wnuka wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku oraz zasądzenie na rzecz każdego z nich od strony pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 09.11.2016r. w wypadku samochodowym zginął ich wnuk P. S., a sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Każdy z powodów podkreślał jak silna więź łączyła go ze zmarłym wnukiem, który był ich pierwszym wnukiem, zajmowali się nim do najmłodszych lat, mieszkali wówczas z wnukiem. Potem kiedy przeprowadził się z rodzicami do własnego mieszkania, wnuk miał nadal klucze do mieszkania dziadków, często u nich nocował, miał u dziadków swój pokój, widywali się codziennie, byli ze sobą bardzo silnie związani. Powodowie podkreślali jak wielkim dramatem i tragedią była dla nich śmierć wnuka, jak bardzo cierpieli i nadal cierpią z powodu tej nieodwracalnej straty. Podali, że strona pozwana wypłaciła

do tej pory każdemu z nich kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która w ocenie powodów nie rekompensuje doznanej przez każdego z nich krzywdy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Według strony pozwanej brak jest przesłanek ustawowych z art. 446 § 4 k.c. do wypłaty powodom kwot pieniężnych ponad wypłacone 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. W jej ocenie kwoty te w całości rekompensują doznaną przez dziadków na skutek śmierci wnuka krzywdę. Wskazała, że powodowie powielają argumentacją przedstawioną na etapie postępowania likwidacyjnego i nie udowodnili swoich żądań co do wysokości. Wyrażając współczucie dla odczuć powodów, strona pozwana podkreśliła, że były one typowe i normalne w sytuacji jaka ich spotkała, powodowie przeżyli żałobę, nie korzystali i nie korzystają z pomocy psychiatry czy psychologa. Zdaniem strony pozwanej, choć stosunki powodów z wnukiem z pewnością były życzliwe i bliskie, oparte na więzi rodzinnej, to jednak osoby te nie pozostawały w żadnej zależności życiowej, a łączące ich więzi nie wykraczały poza ramy normalnych zwyczajowych stosunków w rodzinie. Na skutek śmierci wnuka powodowie nie stali się osobami samotnymi, mają bowiem rodzinę, która stanowi dla nich oparcie emocjonalne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 09.11.2016r. na drodze krajowej (...) relacji P.-L. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczył jako pasażer samochodu osobowego wnuk powodów P. S., który na skutek obrażeń doznanych w tym zdarzeniu zmarł w szpitalu w dniu 12.11.2016r. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej (...) S.A. w W.. Ubezpieczyciel po zgłoszeniu przez powodów J. S. i U. S. szkody z tytułu tego zdarzenia, przyznał i wypłacił każdemu z nich kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Okoliczności bezsporne.

Zmarły P. S. w chwili śmierci miał 18 lat, był pierwszym wnukiem powodów, jedynym dzieckiem ich młodszego syna. Pierwsze kilka lat życia P. mieszkał z rodzicami u dziadków, którzy czynnie zajmowali się nim i opiekowali. W wieku ok. 5 lat wnuk wyprowadził się z rodzicami od dziadków, a po dwóch latach znowu do nich wrócił i mieszkał przez kolejne 3 lata. Babci pytał „dlaczego nie jest jego mamą”. Powodowie traktowali zmarłego jak syna. Jego rodzice rozwiedli się następnie i wnuk zamieszkał z matką, przy czym częściej przebywał w mieszkaniu dziadków, przychodził tam codziennie po szkole, często nocował, spędzał u nich weekendy, święta, miał klucze do mieszkania dziadków, miał u nich swój pokój, babcia uczyła wnuka gotowania, mówił, że mu się to przyda na przyszłość. Przez pierwsze 15 lat życia P. S. co roku jeździł z dziadkami na wakacje w rodzinne strony babci, z dziadkami dzielił się swoimi planami na przyszłość, radził się ich. Dziadkowie zorganizowali mu 18 urodziny, babcia upiekła tort. P. S. regularnie pomagał dziadkom, odkurzał w domu, mył okna, chodził na zakupy, pomagał dziadkowi na działce. Po wypadku wnuka powodowie przez kolejne trzy dni jego pobytu w szpitalu byli u niego codziennie, czuwali przy nim, wnuk nie odzyskał już przytomności, powodowie przeżyli szok na wieść o śmierci wnuka. Powodowie codziennie odwiedzają grób wnuka, modlą się za niego, bo są osobami głęboko wierzącymi, zamawiają msze za niego, mają po nim pamiątki, zdjęcia, przy jego zdjęciu stoi i pali się świeczka, powódka zamówiła porter wnuka. Po śmierci wnuka powodowie nie korzystali z pomocy psychologa, ukojenia poszukiwali w modlitwie.

Dowód: - przesłuchanie powoda J. S., k. 68 verte;

- przesłuchanie powódki U. S., k. 69.

U powoda J. S. proces żałoby po śmierci wnuka nie zakończył się, choć na razie przebiega naturalnie i nie uległ patologizacji. Wydarzenie jakim była śmierć wnuka spowodowało u niego powstanie urazu psychicznego, a objawy jakich doświadcza są typowe dla rozpoznania zaburzeń adaptacyjnych. Rozwijają się one w reakcji na sytuację, która przewyższa możliwości przystosowawcze jednostki. U powoda pojawia się labilność emocjonalna, poczucie przytłoczenia i niesprawiedliwości, smutek, gniew, poczucie winy, nadmierne przeżywanie dni po wypadku, rozważanie alternatywnych rozwiązań, które mogłyby – z poczuciu powoda – skutkować uratowaniem wnuka,

zaburzenia snu, stany apatii. Sposób przeżywania przez powoda związany jest z jednej strony z lękiem przed dopuszczeniem do świadomości wszystkich uczuć związanych z faktem utraty i brakiem wpływu na to, z drugiej strony przedłuża to proces żałoby zatrzymując ją na etapie buntu, niezgody, złości. U powoda w związku z zaburzeniami adaptacyjnymi doszło do powstania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%.

U powódki U. S. proces żałoby po śmierci wnuka również się nie zakończył, w swoim obecnym przebiegu nie uległ też patologizacji. U powódki w związku ze śmiercią wnuka doszło do wystąpienia zaburzeń emocjonalnych. Objawy, jakich doświadczała powódka w procesie żałoby były typowe dla rozpoznania zgodnie z klasyfikacją chorób i zaburzeń psychicznych (...) 10 – reakcji na stres, zaburzeń adaptacyjnych. U powódki występuje nastrój depresyjny, zaburzenia snu, doświadczanie trudności emocjonalnych poprzez objawy somatyczne. Trudno jest określić jak długo objawy będą się utrzymywały, choć rokowania w tym zakresie są korzystne z uwagi na brak cech patologizacji procesu żałoby. U powódki w związku z zaburzeniami adaptacyjnymi doszło do powstania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%.

Dowód: - opinia główne i uzupełniające biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii,

k. 81-90, k. 108-114, k. 132-135, k. 149-150.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie bezspornym między stronami był fakt, że P. S. zginął w wypadku komunikacyjnym, zaś strona pozwana jako ubezpieczyciel OC sprawy szkody komunikacyjnej ponosi odpowiedzialność za skutki jego następstw. Sporna była kwestia w jakiej wysokości należy się powodom – dziadkom zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Podstawą prawną powództwa był art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Zadośćuczynienie jest szczególną formą naprawienia niemajątkowej szkody na osobie (krzywdy) stanowiącej rodzaj rekompensaty pieniężnej za doznane przez osobę pokrzywdzoną czynem niedozwolonym cierpienia fizyczne lub psychiczne i powinno ułatwić przezwycięzenie przez nią ujemnych przeżyć psychicznych. Pomimo tego, że przepisy prawa nie określają szczegółowo kryteriów jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, to jednak w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie prawa zostały wypracowane pomocne wskazówki pozwalające na dokonanie odpowiednich ustaleń. Biorąc pod uwagę niewymierny charakter szkody niemajątkowej, zadośćuczynienie stanowi swoiste wynagrodzenie osobie poszkodowanej przeżytych cierpień psychicznych i fizycznych, przy czym wysokość takiego świadczenia powinna stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość jednakże nie nadmierną w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98.).

Powodowie byli niewątpliwie osobami bliskimi w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. wobec zmarłego wnuka P. S.. Jak ustalił Sąd w oparciu o przesłuchanie powodów, wiązała ich z wnukiem wyjątkowo silna więź emocjonalna, silniejsza niż na tle innych podobnych znanych Sądowi stanów faktycznych. Zmarły wnuk był dla powodów szczególną osobą. Wydawać by się mogło, że wraz z dorastaniem, dojrzewaniem młodego człowieka jego więź z dziadkami ulega stopniowemu osłabieniu w stosunku do wieku dziecięcego. W przypadku jednak P. S. i powodów tak się nie stało. Wnuk od najmłodszych lat kiedy mieszkał z dziadkami zbudował z nimi bardzo silną więź, która trwała aż do jego śmierci w wieku lat 18. Powodowie traktowali wnuka niemal jak syna, a i on manifestował chociażby wobec babci pragnienia by była jego matką. Zmarły P. S. był codziennością życia powodów, był u nich codziennie, miał w ich mieszkaniu swój pokój, klucze do mieszkania dziadków, spędzał z nimi weekendy, uczestniczył w ich codziennym życiu a oni w jego, dzielił się

z dziadkami swoimi planami na przyszłość, pomagał im w codziennych obowiązkach. Powodowie realnie i namacalnie odczuwali obecność wnuka w swoim życiu i tak samo realna i namacalna pustka powstała po jego śmierci. Śmierć P. S. w wieku 18 lat nastąpiła wbrew naturze, naturalnym jest bowiem zjawiskiem, że to członkowie rodziny reprezentujący najstarsze w rodzinie pokolenie odchodzą przed swoimi dziećmi i wnukami. Dotkliwsza jest więc krzywda doznana na skutek zburzenia tego porządku rzeczy. Nie podzielił Sąd stanowiska strony pozwanej, że normalne relacje rodzinne dziadków z wnukiem - oparte na życzliwości, bliskości, ale pozbawione zależności życiowej, wspólnego zamieszkiwania - na skutek ich zerwania przez śmierć nie powodują krzywdy zasługującej na rekompensatę. Krzywdy takiej powodowie doznali zwłaszcza w sferze zdrowia psychicznego i choć nie korzystali z profesjonalnej pomocy w tym zakresie, nie leczyli się farmakologicznie, to nie ma Sąd wątpliwości, że taka krzywda po stronie powodów nastąpiła. Powodowie cały czas mocno odczuwają ból po starciu wnuka, żal z tego powodu towarzyszy im na co dzień, manifestował się także podczas przesłuchania powodów przed sądem, nie mogli bowiem powstrzymać się do płaczu i bynajmniej nie były to reakcje wymuszone, nastawione na wyolbrzymienie krzywdy. O sile relacji z wnukiem o stopniu krzywdy doznanej na skutek jego śmierci świadczy też sposób przeżywania żałoby przez powodów, kultywowania pamięci o wnuku. Powodowie bowiem codziennie odwiedzają jego grób, w domu zgromadzone mają pamiątki po nim, zdjęcia, przy wyeksponowanej fotografii wnuka pali się świeczka, zamówili też jego portret.

Potwierdzeniem stanu zdrowia psychicznego powodów są wnioski biegłych sądowych psychiatry i psychologa A. M. i A. W. wyrażone w opinii głównej i uzupełniających wydanych na potrzeby niniejszego postępowania, które stwierdziły zarówno u J. S. jak i U. S. powstanie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%. Choć u powodów proces przeżywania żałoby nie uległ patologizacji, to jednocześnie u obojga powodów spowodował uraz psychiczny – reakcję na stres, zaburzenia adaptacyjne. U powoda J. S. pojawia się labilność emocjonalna, poczucie przytłoczenia i niesprawiedliwości, smutek, gniew, poczucie winy, nadmierne przeżywanie dni po wypadku rozważanie alternatywnych rozwiązań, które mogłyby – z poczuciu powoda – skutkować uratowaniem wnuka, zaburzenia snu, stany apatii. Sposób przeżywania przez powoda związany jest z jednej strony z lękiem przed dopuszczeniem do świadomości wszystkich uczuć związanych z faktem utraty i brakiem wpływu na to, z drugiej strony przedłuża to proces żałoby zatrzymując ją na etapie buntu, niezgody, złości. U powódki U. S. występuje nastrój depresyjny, zaburzenia snu, doświadczanie trudności emocjonalnych poprzez objawy somatyczne. Wnioski biegłych są logiczne, jasno i zrozumiale umotywowane i wbrew zarzutom strony pozwanej poprzedzone zostały badaniem powodów, a opinie są wyczerpujące. Do badań biegłe wykorzystaly badania polegające na wywiadzie, rozmowie, obserwacji i metodzie projekcyjnej. Jak trafnie podkreślały to biegły korzystając ze swej wiedzy klinicznej dobiera zestaw metod, jak również dokonuje interpretacji wyników przeprowadzanych badań i formułuje wnioski. Biegłe bardzo wyczerpująco i przekonująco wyłożyły w opiniach uzupełniających definicję zdiagnozowanych u powodów zaburzeń adaptacyjnych i podstawy na jakich oparły swoje rozpoznanie. Wobec takiej oceny ich pracy niezasadny był wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych sądowych tej specjalności i jako taki został oddalony.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd uznał, iż adekwatną kwotą do krzywdy i cierpienia każdego z powodów będzie kwota 45.000 zł. W sytuacji nieodwracalnej straty, jaką powodowie ponieśli, żadna kwota pieniężna nie zrekompensuje jej w pełni, niemniej dodatkowa ponad wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenia, kwota 30.000 zł dla każdego z powodów stanowić będzie dla nich ekonomicznie odczuwalną wartość i da poczucie rekompensaty ich krzywdy.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w pkt I i III sentencji. Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądzonego świadczenia pieniężnego Sąd oparł o treść przepisów art. 481 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, powodowie wnosili o zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania i takie żądanie Sąd uwzględnił.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie II i IV wyroku, Sąd oparł o treść przepisu art. 98 k.p.c. Z uwagi na fakt, że powodów łączyło w niniejszej sprawie współuczestnictwo formalne koszty postępowania rozliczył Sąd co do każdego z powodów osobno. Na zasądzoną na rzecz każdego z powodów kwotę z tego tytułu składa się wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa (3.617 zł) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego (200 zł).

Wedle tej samej zasady i stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd obciążył stronę pozwaną obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa tymczasowo poniesionych przez Sad w toku procesu wydatków na poczet opinii biegłych. Łączny koszt czterech opinii wyniósł 3.027,27 zł i tylko do w koty 400 zł pokryty został z zaliczek powodów, w pozostałej części, tj. w kwocie 2.627,27 zł wydatkowany został ze środków budżetowych Sadu i jako taki obciąża stronę pozwaną jako przegrywającą sprawę.